

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 k. 50 h. } 3 k. — h.
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz po-
titowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcyi Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcyi 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota: 28. lutego.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Romana opata. Jutro: Al-
bina b. — Gr.-kat. Dziś: Onysyma. Jutro: Pamfya m. —
Słow. Dziś: Chwaliboga. Jutro: Budziśława.
Wschód słońca 6:47, zachód 5:38.

Nabożeństwa. Jutro z powodu obchodu 25-letniego
jubileuszu papieża odbędzie się uroczyste nabożeństwo
z kazaniem (ks. Alfr. Wróblewski T. J.) w katedrze łac. o
g. 10 rano. — We wszystkich innych kościołach parafial-
nych jako w pierwszą niedzielę miesiąca odbędzie się zwy-
kła całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu o g. 3 popoł.
nabożeństwo pasyjne (gorzkie żale) z kazaniem i wysta-
wieniem Najśw. Sakramentu. — W kościele OO. Bernardy-
nów odprawi się tylko prymaria o g. 7 rano. wszystkie zaś
inne nabożeństwa parafialne odbędą się w kościele Klary-
sek (ulica Łyczakowska) w zwykłym czasie.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Osso-
lińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni
świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł.,
bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo).
Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte
codziennie, prócz niedziel i świąt, od g. 9 do 3 popoł., w dni
święteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od
g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uni-
wersytecka. Codziennie oprócz dni świąt, od g. 12 do 2
popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr.
Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtoreki, środy, piąt-
ki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). —
Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trze-
ciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblio-
teka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i
od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta
uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowe-
go Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop.
(oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodne-
go Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9
do 1 i od 8 do 7 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk
pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny
10 do 4. Opłata w dni powszednie 60 hal. W niedzielę 30 ha-
lerzy. — Salon sztuk pięknych przy ulicy Trzeciego Ma-
ja 1. 11 od godziny 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetle-
niu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta
30 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów
przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Bie-
siadek. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszko pod Racławicami. Plac po-
wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za
opłatą. — Fotoplastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od
g. 10 r. do 10 w. „Starożytna Polska”. Wstęp 20 halerzy.

Wieliczka we Lwowie: Świat podziemny, pra-
ca i życie górników. Fotoplastikon A. Kaczurby, róg ul.
Tańskiej i Krętej. Codziennie od g. 10 r. do 10 w. Wstęp 40
i 20 halerzy.

Teatry. Dziś: „Wolny strzelec”, opera Webera. —
Jutro o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Dramat Kaliny” przez
Zyg. Kaweckiego. — Wieczór o godzinie 7: „Faust”, opera
K. Gounoda.

Teatr ludowy (ulica Zimorowicza 17). Dziś o godz.
7 wiecz. „Strejkujący u Grunda”, komedia Bolesławicza. —
Jutro o godz. 3 1/2 popołudniu: „Rewizja z Petersburga”, ko-
medya N. Gogola. — Wieczór o godz. 7: „Matka Schwar-
zenkopfa”, sztuka G. Zupolskiej.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbowski).
Dziś: „Wielki koncert filharmoniczny” ze współudziałem
Józefa Hofmana, pianisty. — Jutro: „Koncert benefisowy”
Ludwika Czelarskiego ze współudziałem Ireny Bohuss i
„Chóru akademickiego”.

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady
uniwersyteckie. Dziś: Dr. Brunner: „Teorie i pojęcia
chemii” (Zakład fizyczny uniwers., Długosza 8) o g. 6 w. —
Prof. dr. Wojciechowski: „Poezja polska wieku oświecenia”.
(Sala ratuszowa) o g. 7 1/2 w. — Jutro: P. Kasprzowicz: „Mi-
stycyzm w poezji polskiej”. (Aula politechniki) o g. 6 w. —
Szkoła nauk politycznych. Dziś: Dr. J. Gw. Pawli-
kowski: „Rolnictwo w organizmie gospodarstwa społecznego”
o g. 7 1/4 w. — W Tow. „Ognisko”. Dziś: Dr. Wald-
man: „Kultura asymilacja żydów ze społeczeństwem pol-
skim” o g. 7 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Posiedzenie
„Kółka polonistów” o g. 5 popoł. (w sali I. uniwers.). — Walne
zgromadzenie członków Tow. bud. wag i maszyn w Sanoku
o g. 5 pop. — Walne zgrom. członków Tow. historycznego
o g. 6 w. (Uniwersytet).

Obchód jubileuszowy 25 rocznicy papieża Leo-
na XIII. (w niedzielę).

Wieczorki i zabawy. Dziś: W „Kasynie urzę-
dniczym” pogadanka przy śledziu. — Wieczór muzykalno-
wokalny w Tow. akad. „Związek” o g. 7 w. — Jutro: Raut
Pp. Ekonomek w „Kasynie miejskim”.

Spostrzeżenia meteorologiczne z (obserwa-
torium astronom. Politechniki) w d. 27 lutego b. r.:

Godzina	Cisnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	737.3	— 3.5	SW ²	0.0	+8.2	+1.3
2 popoł.	738.9	+ 8.2	WSW ⁴			
9 wiecz.	737.1	+ 3.9	WSW ⁴			

Uwagi: Pogoda przy zmiennej zachmurzeniu.
Prognoza nadziś: Pogoda.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

z dnia 28 lutego.

Narady ludowców polskich.

Rzeszów. (Tel. pryw.) Wczoraj przy udziale
około 200 uczestników odbywała tutaj narady w sali
„Sokoła” rzeszowskiego Rada naczelna polskiego
stronnictwa ludowego. Przybyli delegaci z 38 po-
wiatów.

Obrady zajął i przewodniczył im prezes R e-
wako wicz. Imieniem akademickiej młodzieży prze-
mówił akademik Niemiec, zaś imieniem ludowców
rękodzielników p. Szafranski.

Dr. Mikołajski przedstawił działalność
stronnictwa, a po dyskusji, jaka się nad tą sprawą
rozwinęła, przemawiali: poseł Stapiński, radny
m. Tarnowa Smalec i dr. Świeżawski. Uchwa-
lono jednogłośnie wydziałowi wykonawczemu Rady
naczelnej absolutorium, poczem nastąpiły sprawo-
zdania z czynności posłów sejmowych i do Rady
państwa.

Mianowicie przemawiali posłowie: Stapiński,
Olszewski i Bojko. Nad sprawozdaniami ich
przeprowadzono dyskusję, po której uchwalono jedno-
głośnie rezolucję, w której Rada naczelna stronnictwa
ludowego przyjmuje z zadowoleniem i uznaniem
sprawozdanie pp. Bojki i Olszewskiego o dzia-
łalności wszystkich posłów ludowców w Radzie pań-
stwa i zgodnie z ich przedstawieniem rzeczy uznaje,
że i nadal posłowie polskiego stronnictwa
ludowego mają prawo działać poza Kołem
polskiem, nie zachodzi też bynajmniej potrzeba
zwolnienia kongresu w celu rozpatrywania stosunku
posłów ludowców do Koła polskiego, gdyż
nie powstały wcale tego rodzaju okolicz-
ności polityczne, któreby zmianę taktyki
względem Koła nakazywały.

Następnie uchwalono też jednogłośnie zaufanie
posłom sejmowym. Z kolei zebrani przystąpili do
narań nad programem stronnictwa. Część o celach
i zasadach referował redaktor „Kuryera lwowskie-
go” p. Bolesław Wysocki, zaś szczegółowe postu-
laty programu wyliczył dr. Mikołajski.

Po przerwie przeprowadzono dyskusję szcze-
gółową nad programem i program z nieznaczniemi
zmianami przyjęto. Powzięto też uchwałę w sprawie
udziału stronnictwa w Wiece Narodowym, w spra-
wie wyborów do rad powiatowych, w sprawie emi-
gracji i w kilku sprawach emigracyjnych.

Następca Bittera w Poznaniu.

Berlin. (T. B. k.) Starszym prezyden-
tem w Poznaniu mianowany v. Baldow.

Rada państwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie
Izby posłów odbywało się pod znakiem ostatnich
wypadków finansowych w Pradze, zwłaszcza pod
wrażeniem runu w praskiej Kasie oszczęd-
ności, która to instytucja zawiadywana jest
przez Niemców, a stąd stanowi przedmiot nienawi-
stnych ataków Czechów, upatrujących w kasie „po-
lityczną organizację wojenną”.

Oczywiście na tym antagonizmie narodowości-
wym, wprowadzonym na grunt pracy ekonomicznej
i społecznej traci najwięcej sama Kasa oszczędności
w Pradze.

Ministrowie odpowiadali wczoraj na liczne in-
terpelacje. Następne posiedzenie będzie zapowie-
dziane na wtorek; zawiera w porządku dziennym
budżet i ugodę węgierską.

Oto dalszy przebieg dyskusji wczorajszej nad
ustawą o stowarzyszeniach zarobkowych:

Run na praską Kasę oszczędności przed
forum parlamentu.

P. Fiedler (Młod.) w mowie swej podniósł,
że rolnicze i przemysłowe stowarzyszenia w poważ-
nej części otrzymują poparcie z publicznych fundu-
sów, dlatego wskazana jest daleko idąca ich kon-
trola i koniecznym jest zaprowadzenie obowiązkowej
ogólnej rewizji. Za nagłością traktowania tej spra-
wy przemawiają wypadki ostatnich lat, mianowicie

wielka defraudacja w Laenderbanku i nieszcze-
sne wypadki w kasie zaliczkowej im. św.
Wacława. Wypadki te wywołały nadto wielką
nieufność w szerokiech warstwach ludności. Zadaniem
ustawodawczej władzy jest zaradzić złemu. Przez
pędsze uchwalenie przedłożenia, nad którym toczą
się obrady, może się dać cel ten osiągnąć. Mowca
omawia następnie przebieg runu w czeskiej
Kasie Oszczędności w Pradze i zauważa, że
wobec ataków rozmaitych dzienników zmuszony jest
publicznie imieniem swego stronnictwa kwestyę tę
omówić.

Powody runu w czeskiej Kasie oszczędności
leżą przedewszystkiem w zaniepokojeniu ogółu, któ-
re wzmogło się wskutek doniesienia, że czeska Ka-
sa oszczędności, będąca w posiadaniu 82 milionów
w rentach państwowych, poniesie znaczną stratę
przez konwersję rent. Do tego przyłączyły się na-
rodowościowe i prawne powody. Nie jest prawdą,
jakoby czeska ludność była uprzedzona do Kasy,
której pożyteczna działalność jest ogólnie uznana.
Czeska Kasa oszczędności — powiada Fiedler — jest
po prostu polityczną organizacją w zaje-
m ną (protesty Niemców) i w różnych okolicznościach
starała się przeszkadzać interesom czeskiej narodo-
wości. Mowca przytacza na to przykłady. (Przery-
wania ze strony Niemców; przychodzi do ostrej wy-
miany słów między Czechami a Niemcami). Podczas
gdy Niemcy w swoim programie zmierzają do całko-
witego rozdziału politycznego Niemców od Czechów,
nie chcą rozdziału czeskiego grosza. Omawia w kon-
cu podstawy czeskiej Kasy oszczędności. Krytykuje
administrację Kasy.

W dalszym ciągu posiedzenia Izby posłów
mowcy, głos zabierający, zajmowali się wyłącznie
kwestyą Kasy oszczędności w Pradze.
Pos. Dyk (Młodoczech) wskazywał, że Kasa ma
charakter instytucji wyłącznie niemieckiej i że uży-
wa funduszy na cele agitacyjne niemieckie.

Wyrażenie to wywołało długotrwały hałas
i głośnie protesty na ławach niemieckich.

Mowcy czescy na ogół domagali się reorgani-
zacji Kasy, protestując przeciw twierdzeniu, jakoby
czeskie stronnictwo narodowe (Młodoczesi) i prasa
tego stronnictwa, rozpowszechniały fałszywe pogłoski
o Kasie. Mowcy zaś niemieccy, szczególnie p. Urban
(niem. post.) dowodzili, że administracja Kasy jest
bez zarzutu. Podkopywanie tej Kasy przez Cze-
chów ze względów narodowościowych może się stać
głośnem dla stosunków kredytowych monarchii. Kasa
stoi na podstawach silnych i nie da się obalić.

P. Pergelt twierdził, że gniew Czechów
przeciw praskiej Kasie oszczędności pochodzi stąd,
iż chcieli pieniędzy tej instytucji użyć do ratowania
Kasy zaliczkowej im. św. Wacława, zachwianej z po-
wodu defraudacji. Mowca protestuje przeciw zarzu-
towi, jakoby pieniądze używano w Kasie na cele
niemieckie agitacyjne i zapowiedział, że Niemcy
w żaden sposób nie wydadzą jej na łup Czechów,
którzyby radzi potworzyć w niej synekury dla swoich
benjaminków narodowych. Niemcy niczego bardziej
nie pragną jak zaprowadzenia spokoju tak w Cze-
chach, jak w całym państwie, ale nie prędzej się to
stanie, aż się położy koniec „etapowej polityce”
Czechów.

W dyskusji generalnej przemawiali jeszcze
pp. Formanek (Młodoczech), Tschann (wszech-
niemiec), Fressl (czes. rad.), Herzmański
(niem. str. lud.) i sprawozdawca Licht (niem. post.),
poczem dyskusję przerwano.

Interpelacje.

Miedzy wniesionemi wczoraj interpelacyami
znajdują się: Interpelacja Pantouczka, Kaftana i
tow. do prezesa gabinetu w sprawie sanacji Kasy
zaliczkowej im. św. Wacława w Pradze. Interpela-
cja Udrzala i tow. do prezydenta ministrów w spra-
wie nieprawdziwych pogłosek za granicą o austriackiej
ustawie w sprawie kontyngentu cukru.

Pp. Ellenbogen i tow. wniesli interpelację
do ministra handlu w sprawie wydania zarządzeń
ochronnych przy budowach (z okazji ostatniej kata-
strofy) i zamianowania kontrolorów z łona robotni-
ków, jako przybocznej Rady inspektoratu przemy-
słowego.

Odpowiedzi ministrów.

Minister skarbu odpowiedział między innemi
na interpelację hr. Terlago w sprawie poszkodowa-
nia osób, obowiązanych do składania kaucyj, przez

konwersję rent. Minister zaznaczył, że zmniejszenie dochodu posiadaczy skonwertowanych papierów będzie wielkie. Co do kaucyj wojskowych rozporządzone, aby nie trzeba było uzupełniać braków, powstałych wskutek konwersji w dochodach z papierów od kaucyj. Inne osoby, które złożyły kaucję, również nie będą potrzebowały uzupełniać braków. Przeprowadzenie więc konwersji dokonane się bez szkody publicznej. Zakłady pośredniczące zobowiązały się nie nakładać na posiadaczy obligacji żadnych nadzwyczajnych taks.

Prezes gabinetu Koerber odpowiedział na interpelację pos. Krempy i tow. w sprawie zatargu o własność gruntu pomiędzy pewną gminą w Galicyi a ks. Lubomirskim.

Na końcu posiedzenia prezydent gabinetu dr. Koerber odpowiadał na szereg interpelacji, między innymi na interpelację Vukowicza (Chorw.) w sprawie zakazu koncertu w Wiedniu na korzyść Macedończyków. Mowca podniósł, że policja wydała ten rozkaz po dokładnej rozważce ze względu na stosunki dyplomatyczne w kwestyi macedońskiej, około której uregulowania czynnie zabiega także monarchia austro-węgierska, tak, że należy unikać wszystkiego, co mogłoby dać powod stronnictwu.

Na interpelację p. Mazzorany (Włoch), który żądał, aby dodatki aktywne urzędników, nauczycieli i sług państwowych wliczyć do pensji, minister oświadczył, że obrachowania w tym względzie już są ukończone i niebawem ogłoszone dadzą stowarzyszeniom urzędniczym podstawę do wypracowania planu do podniesienia pensji w drodze samopomocy. Z powodu interpelacji w sprawie praskiej Kasy oszczędności podniósł p. prezydent gabinetu, wyrażając się z uznaniem o tej instytucji i jej gospodarce i powołał się na swoje w tej sprawie oświadczenie w Izbie panów.

Run jednak trwa dalej a winno tu zaniepokojenie właścicieli wkładek, którzy dali wiarę nowym niepokojącym pogłoskom bezpodstawnym. Kto te pogłoski rozpowszechnił, wykaże energiczne śledztwo, wytoczone przez rząd. Praska Kasa Oszczędności jednak stoi niewzruszenie, a organizacja jej jest dobra.

Na interpelację wreszcie p. Schückera (niem. post.) dr. Koerber oświadczył, że rząd względem czeskiej Kasy im. św. Wacława spełnił tylko swój obowiązek, starając się przez jej ratowanie ochronić przed stratami posiadaczy wkładek, a szczególnie zaś szerokie Koła rolnicze.

Ponieważ czeski Bank krajowy oświadczył gotowość objęcia sanacji względnie likwidacji instytucji na własny rachunek i własnymi środkami, przeto rząd pożyczył Bankowi 3 miliony na procent. Nie jest to jednak żadna subwencja ani ryzykowanie funduszy państwowych, gdyż jedynie Bank krajowy za ową kwotę odpowiada. Koniec posiedzenia o godz. kwadrans na 6.

Następne we wtorek, 3 marca.

Posiedzenie wtorkowe.

Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Izby jest następujący: 1) Wybory uzupełniające do komisji; 2) pierwsze czytanie budżetu; 3) pierwsze czytanie ugody; 4) sprawozdanie komisji nietykalności poselskiej.

Galgotzy w parlamencie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Socjalistyczni posłowie wniosą na wtorkowym posiedzeniu wniosek nagły w sprawie znanej depeszy Galgatzego i komentarza do niej ministra wojny Pitreicha.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBk.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad przedłożeniami wojskowymi. Między innymi przemawiał p. Bentzky, któremu po skończonej mowie urzędowo owacy z powodu, że od 18 lat, przez jakie należy już do Sejmu, wczoraj wygłosił... pierwszą mowę. Jest to więc trochę spóźniona „mowa dziewicza“.

P. Kovats imieniem stronnictwa ludowego zapowiedział, że opozycja dopiero rozpoczęła obstrukcję przeciw przedłożeniom wojskowym i że przeciw nim cały kraj podniesie protest.

Rosja i Francja na polu ekonomicznym.

Petersburg. (T. B. k.) Dziennik „Nowosti“ powątpiewa, czy mianowanie Bomparda francuskim ambasadorem w Petersburgu spełni nadzieję co do układu handlowego pomiędzy Francją a Rosją wobec teraźniejszego usposobienia w Paryżu. Dziennik podnosi, że sytuację pogorszyła bardzo propozycja ministra skarbu francuskiego, aby obłożyć naftę rosyjską cłem 1.25 fr. Chodzi tu przedewszystkiem o zasadę i jeżeli Francja tak traktuje jeden z najważniejszych artykułów eksportowych Rosji, to ta musi się chwycić podobnych środków. Stosunki więc ekonomiczne obu krajów nie poprawiają się w ten sposób, a to musi też oddziaływać na stosunki polityczne.

Na to bowiem aby stosunki polityczne były dobre, nie wystarcza sam sojusz polityczny. Jest nadzieja jednak, że parlament odrzuci propozycję min. Rouviera, gdyż co na naftę rosyjską jest tem bardziej nieodpowiednie, że wystąpiono z niem w chwili, kiedy się toczą obrady traktatowe między

dzy Rosją a Niemcami. Francja więc powinna odzyskać tę chwilę i przez poprawienie swych stosunków z Rosją uzyskać przewagę.

Fejervary ciężko chory.

Budapeszt. (Tel. wł.) Choroba ministra honwedów bar. Fejervary'ego jest poważna i budzi zaniepokojenie.

Run na praską Kasę Oszczędności.

Praga. (T. B. k.) „Prager Abendblatt“ zaprzecza zarzutom na temat braku nadzoru nad praską Kasą Oszczędności i stwierdza, że ona, jak inne tego rodzaju kasy, poddana była kontroli, którą spełniano ściśle w interesie składających pieniądze.

Praga. (T. B. k.) Wczoraj natłok przed praską Kasą Oszczędności znowu się zwiększył. Jeszcze przed godziną 9 rano zebrało się przed gmachem Kasy około 1200 osób. Silny oddział policji utrzymywał porządek. Do godziny 1-ej w południe podjęło swe wkładki 1376 osób na kwotę 2,500.000 koron.

W pałacu Burbonów.

Paryż. (T. B. k.) Senat w pierwszym czytaniu przyjął projekt utworzenia algerskiego i tunetańskiego oddziału marynarki, poczem prowadził dalej dyskusję nad sprawą dwuletniej służby wojskowej. Wyrażono życzenie, aby rząd przy drugim czytaniu przedłożył opinię w tej sprawie najwyższej Radzie wojskowej. Przedłożenie przyjęło w 1-em czytaniu 236 głosami przeciw 33.

Reformy dla Macedonii.

Paryż. (T. B. k.) Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu minister spraw zagranicznych Delcassé odczytał telegram francuskiego ambasadora w Konstantynopolu z doniesieniem, że Porta przyjęła bez zmian program reform dla Macedonii.

Konstantynopol. (T. B. k.) Wielki wezyr wyraził wczoraj jeszcze raz z polecenia Porty austro-węgierskiemu ambasadorowi Calice i rosyjskiemu Zimowiewowi podziękowanie za projekty reform i zaprosił ich na audyencję do sułtana po selamliku.

Wynik konwersji renty.

Wiedeń. (T. B. k.) „N. fr. Presse“, pisząc o wyniku konwersji renty wspólnej, zaznacza, że do wypłaty w gotówce przedstawiono dawnej renty na kwotę 2,300.000 kor., z czego około 600.000 przypada na Anglię, 600 do 800 tysięcy na Austro-Węgry, a reszta na Francję i Niemcy.

Jubileusz papieża.

Rzym. (T. B. k.) Papież przyjmował wczoraj ciał dyplomatyczne. Ambasador portugalski wypowiedział życzenia, a papież za nie serdecznie podziękował. Następnie dyplomaci udali się do kardynała Rampolli. We wtorek kardynał Rampolla daje obiad na cześć nadzwyczajnych poselstw. Ambasador francuski i poseł brazylijski nie wzięli udziału we wczorajszym przyjęciu, lecz będą wkrótce przez papieża osobno przyjęci.

Katastrofa na morzu.

Brest. (T. B. k.) Ubiegłej nocy rozbił się okręt „Hercaph“ koło wyspy Sein. Dotychczas znaleziono 7 trupów. Sądzą, że cała załoga zatona.

Katastrofa budowlana.

Wiedeń. (T. B. k.) Wczoraj po godz. 9 wieczór, po mozołnej akcji ratunkowej, znaleziono zwłoki jednego z mularzy, zasypanych dnia 24 bm. przy zawaleniu się budynków w ulicy Liechtensteina.

Burze w Anglii.

Londyn. (T. B. k.) Silna burza wyrządziła ubiegłej nocy ogromne szkody w Londynie i okolicy. Telegraficzne połączenie Londynu z północną Anglią zostało przerwane. Wiele okrętów rozbiło się.

Nowe niepokoje w Chinach.

Pekin. (T. B. k.) Biuro Reutersa donosi, że według urzędowego raportu, powstanie w Kwangsi rozszerza się i doszło już do granic Hunan. Wicekról Hunan wysłał wojsko celem zapobieżenia dalszemu szerzeniu się niepokoju. 500 powstańców zaskoczonych przez te wojska, zginęło; broń ich i zapasy dostały się w ręce wojska rządowego.

Bilanse.

Wiedeń. (T. B. k.) Rada administracyjna Länderbanku zatwierdziła bilans za rok 1902. Dochód brutto wynosił 12,086.091. Po potrąceniu wydatków, podatków, odpisów i strat z powodu defraudacji, pozostał czysty dochód w kwocie 4,355.882 koron. Ubytek przez defraudację w kwocie 6,300.000 koron został całkiem odpisany. Na podstawie rachunków Rada nadzorcza postanowiła walnemu zgromadzeniu w dniu 21 marca zaproponować wypłatę 5 pre. dywidendy, tj. 20 koron od akcji, na fundusz pensyjny przeznaczyć 100.000 kor., a na rok przyszły przenieść 255.882 kor.

Wiedeń. (T. B. k.) Rada nadzorcza Anstryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego przyjęła bilans za rok 1902, postanawiając zaproponować walnemu zgromadzeniu, aby z ogólnej kwoty zysku 7,964.161 przeznaczyć 4,596.000 na dywidendę po 40 franków od akcji, 2,450.000 do funduszu rezerwowego, a 267.000 przenieść na rok następny.

Demonstracje antyklerykalne.

Brest. (TBk.) Onegdaj odbyły się tu wielkie demonstracje antyklerykalne. Tłum złożony z około

8000 robotników urządził przed szkołą i kościołem demonstrację, śpiewał rewolucyjne pieśni i wybił wszystkie szyby. Następnie demonstranci przeciągali ulicami, wykrzykując obelgi przeciw duchowieństwu.

Ochrona przed wypadkami na kolei elektr.

Wrocław. (Tel. wł.) Odbyły się tu w obecności przedstawicieli władz i ekspertów doświadczenia z przyrządami ochronnymi na kolei elektrycznej. Mianowicie zaszyto do worka dużego żyjącego psa i położono go na szynach a następnie puszczono trzykrotnie wóz kolei w pełnym biegu, który jednak odrzucił psa na kilka metrów naprzód, nie czyniwszy mu nic złego.

Zaburzenia na politechnice wiedeńskiej.

Wiedeń. (Telegr. wł.) Wczoraj ponowiły się zaburzenia na technice wiedeńskiej między studentami klerykalnymi a narodowo-niemieckimi. Policja przywróciła dopiero porządek. 12 studentów aresztowano.

Pożary w kraju.

Tarnów. (Tel. pryw.) Wola radłowska w płomieniach. Dotąd spaliło się 11 budynków.

Pogłoski o chorobie papieża.

Rzym. (T. B. k.) Agencja Stefaniego donosi, że pogłoski o rzekomem zastąpieniu papieża są pozabawione podstawy.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagblatt“ donosi z Rzymu, że papież silnie się zaziębił i kaszle. Lekarz Laponi nakazał papieżowi zupełny spokój. Z tego powodu nie mógł papież wczoraj przyjąć na posłuchaniu kardynała Gruschy z Wiednia, który miał mu wręczyć świętopietrę.

Rzym. (Tel. wł.) Gdyby niedyspozycja papieża miała się przedłużyć, w takim razie przyjęcie kardynałów w Watykanie jutro, w niedzielę, oraz wszelkie uroczystości z okazji jubileuszu koronacji zapowiedziane na 3 marca byłoby zakwestyonowane.

Rzym. (Tel. wł.) Papież przebył dzień wczorajszy w łóżku i prócz lekkiego zaziębnienia odczuwa także pewne zmęczenie, jako skutek ostatnich przyjęć pielgrzymów. Lekarze są zaniepokojeni, że względu na sędziwy wiek Leona XIII.

(Wobec doniesień urzędowych, że papież przyjął wczoraj ciał dyplomatyczne z posłem portugalskim na czele — pogłoski o niedyspozycji Leona XIII. należy przyjmować z rezerwą. Red.)

„Karnosć“ w wojsku tureckim.

Konstantynopol. (Tel. wł.) W jednym z pułków albańskich (gwardyjskich) groził wybuch rewolty. Cały pułk ukarano więzieniem.

Wybory węgierskie.

Budapeszt. (Tel. wł.) Z okazji zapowiedzianego wyboru do Sejmu w okręgu Inczyn Szent-Morton przyszło do formalnej bitwy pomiędzy wyborcami liberalnymi a opozycją. Około 50 wyborców do tego stopnia zmasakrowano, że nie będą mogli wziąć udziału w wyborach.

W gminie Lazarfalwa przyszło również do strasznych awantur pomiędzy liberalami a przedstawicielami kat. partii ludowej. Dwie gospody spłonęły do szczytu, podpalone przez opozycjonistów. W gminie Mesnasag podczas bójki zabito chłopca, wielu rannych.

Sytuacja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Konferencja przywódców klubowych zadecydowała wczoraj u prez. Vettera, że najprzód nastąpi we wtorek pierwsze czytanie budżetu na r. b.

Licytacja biblioteki Zoli.

Paryż. (Tel. wł.) W dniu 9 marca nastąpi publiczna licytacja biblioteki Zoli (2500 tomów).

Krwawe starcie wyborcze.

Rzym. (Tel. wł.) W m. Lecce przyszło z okazji wyboru uzupełniającego do parlamentu do krwawego starcia pomiędzy policją a socjalistami. Wielu rannych, między innymi burmistrz i obaj kandydaci na posłów.

Rozwiązanie Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Donoszą, że na wypadek, gdyby obstrukcja węgierska przeciw ustawie wojskowej nie została do maja uśmierzona, w takim razie rząd rozwiąże Sejm, a nowe wybory odbędą się w lipcu. Nowy parlament zwołany na sierpień.

Bukareszt. (TBk.) Zwyczajną sesję parlamentu, która dziś miała się zakończyć, przedłużono do 14 marca.

Sofia. (TBk.) Pogłoski o zamordowaniu konsula rosyjskiego w Mitrowicy są zupełnie bezpodstawne.

Eksplzja w Burgu.

Wiedeń. (T. B. k.) Jak „N. Fr. Presse“ donosi, nastąpiła wczoraj przedpołudniem w Burgu eksplozja starego prochu, w sklepieniu piwnicznym Burgu koło Josefsplatzu. Dwaj murarze odnieśli obrażenia: jeden ciężkie, drugi lekkie. Według dochodzeń, znajdowało się w piwnicy 5 puszek prochu kartaczowego które prawdopodobnie należały do a-

manieci dla znajdujących się swego czasu w Burgu dwóch armat. Worki, w których proch leżał, były zbutwiały, tak że proch się rozsypał. Jeden z robotników miał ligrainową lampkę, która spowodowała wybuch.

Wiedeń. (Tel. wł.) O eksplozji wczorajszej w Burgu dowiadujemy się następujących szczegółów: Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wskutek eksplozji starego prochu kartaczonego w jednym ze sklepów Burgu cesarskiego około Josefsplatzu doznali obrażeń dwaj robotnicy Andrzej Panek i Józef Mazak, który wraz z innymi zajęci byli około usuwania się części podłogi. Pierwszy odniósł ciężkie obrażenia na twarzy, na głowie i rękach, drugi mniejsze tylko na jednej ręce; odwieziono ich natychmiast do szpitala Braci Miłosierdzia. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że niegdyś znajdowało się w tem sklepieniu 5 sztuk 6-funtowych puszek z prochem kartaczowym wraz z workami prochowymi, które były prawdopodobnie przeznaczone do naśladownictwa umieszczonego tam dwóch dział. Przez nieostrożność położono je jednak pod progami podłogi.

Puszki te, napełnione kulami, spoczywały obok siebie, a przywiązane do nich worki prochowe zbutwiały, wskutek czego proch rozsypał się po sklepieniu.

Panek manipulował w bliskości niebezpiecznego miejsca z lampą ligrainową i wywołał eksplozję. Skądinąd donoszą: Eksplozja zdarzyła się w piwnicy, w której umieszczono przeznaczone do uroczystości mycia nóg przybory. Piwnicę tę tylko bardzo rzadko otwierają, a wczoraj wyjątkowo zjawili się tam robotnicy, aby poczynić pewne poprawki. W jaki sposób znalazł się tam proch, jest według tej drugiej informacji dotychczas niewyjaśnione. Nie ulega tylko wątpliwości, że robotnicy ci dokonali prób zapomocą prochu.

Z pogromu Finlandyi.

Powszechna cisza, towarzysząca brutalnemu burzeniu przez Rosję autonomii i kultury fińskiej jest złowroga, świadczy bowiem, że nikt w Europie nie myśli ująć się za Finlandyą. Od czasu do czasu dochodzi stamtąd odgłos trzeszczenia kości, najczęściej przez dzienniki rosyjskie, z cynizmem usprawiedliwiające moskiewską rację stanu, tępienia swobód dokoła. Przoduje im organ generał-gubernatora fińskiego „Finlandzkaja Gazeta“, gdzie rząd zamieszcza swoje komunikaty w sprawie Finlandyi.

W nrze 22-gim tego dziennika, czytamy co następuje: „W dniu 30 stycznia (12 lutego) r. b. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył Najwyżej uwolnić ze służby na własne prośby gubernatorów: abobjerneborskiego, generał-majora Wilhelma Teodora von Kremara, st. michelskiego, rz. r. st. Leonarda Fritjofa Munka, wazańskiego, dymisjonowanego pułkownika Fryderyka Hieronima Bjernberga i pełniącego obowiązki gubernatora uleaborskiego, pułkownika Knuta Gustawa Edwarda Furnhelma, ostatniego z posunięciem na generał-majora z prawem noszenia mundur“.

Organ urzędowy tłumaczy te dymisy w sposób wysoce obłudny. — Czytamy w dalszym ciągu komunikatu: „Prawda zbliża, kłamstwo rozdzwaja, a naszym zadaniem podstawowym jest spóldziałanie jak najściślej z cesarstwem, zbliżeniu, opartemu na wzajemnem porozumieniu się i ocenie sprawiedliwej: Oto przyczyny: „Pobór zeszłoroczny przeszedł niepomysłnie: z liczby 26.284 popisowych stawilo się 11.886. Partya, agitując w Finlandyi przeciw ustawie o poborze wojskowym w r. 1901, niezadowolona z tego, że 3-ci fiński batalion strzelców leibgardyi, pomimo wszelkich jej wysiłków, był skompletowany, na swoim zebraniu tajnem, odbytem w Helsingforsie dnia 30 grudnia r. z., uchwaliła użyć wszystkich sił swoich na to, aby po przejściu przez Radę państwa, najwyższej zatwierdzona ustawa o powołności wojskowej, ogłoszona w manifestie dnia 3 lutego 1899 r., jako ogólny akt prawodawczy, była ponownie oddana pod obrady Sejmu, wskutek czego, jak mniemała, rosyjska idea państwowa odniosłaby cios dotkliwy.“

Oczywiście ustawa nie dostała się do Sejmu. „Naciskiem agitatorów — czytamy dalej — tłumaczmy ten otwarty opór żądaniom prawa, który ze szczególną siłą przejawia się tu w ostatnim czasie. Z początku sądy (hochgerichte) aboski i wyboriski odmówiły wykonania prawa o nowej procedurze ścigania kryminalnego za przestępstwa służbowe, a następnie wszyscy czterej wyżej wymienieni gubernatorowie oświadczyli się przeciw wydanemu przez najwyższą władzę i przez cesarski senat fiński jeszcze w r. 1901 ogłoszonemu prawu o powołności wojskowej. Za powód demonstracji tych gubernatorów posłużył okólnik generał-gubernatora, w którym wyluszczone były przyczyny nieudania się poboru zeszłorocznego; aby zapewnić powodzenie zamierzonemu w r. 1903 poborowi i zapobiedz powtórzeniu się poprzednich błędów, naczelnik kraju zalecił gubernatorom przedsięwziąć cały szereg środków za-

pobiegawczych, jakoto: obalać osobiście i przez usta podwładnych mu organów władzy rozpuszczane fałszywe pogłoski o poborze, zająć się zestawieniem we właściwym czasie i dostarczeniem do odpowiednich urzędów list poborowych, zapewnieniem z wyborów kompletu komisji poborowych, dostarczeniem lokali, jak również przeciwdziałaniem wszelkimi środkami gwałtem, dokonywanym przez agitatorów na osobach rekrutów, wreszcie być przy poborze osobiście.“

„Zdawało się, iż na takie żądanie mogła być dana tylko jedna odpowiedź, tj. że wszystko będzie spełnione i wszystkie środki ku wykonaniu Najwyższej woli przedsięwzięte. Tak odpowiedzieli i, oczywiście, inaczej odpowiedzieć nie mogli, trzej gubernatorowie rosyjscy: niulandzki, wyboriski i tawasguski; ale czterej pozostali gubernatorowie postąpili inaczej. Prawie jednocześnie generał-major von Kremer, pułkownik Furnhelm, rz. r. st. Munk i b. pułkownik Bjernberg złożyli generał-gubernatorowi obszernie podania, w których oświadczyli, że niepowodzenie poboru 1902 r. nastąpiło nie przez podżeganie partii rewolucyjnej, lecz skutkiem masowego poczucia prawnego fińczyków, iż ustawa o powołności wojskowej jakoby stanowi rzekome naruszenie zasadniczych praw Finlandyi (?) i że dlatego obywatel fiński poddać się jej nie powinien. Uspokojenie zaś kraju, którego spokój, zdaniem gubernatorów, zakłócony był przez wydanie prawa o powołności wojskowej drogą manifestu dn. 3-go lutego 1899 r., może być osiągnięte nie inaczej, jak przez poddanie rzeczonego prawa uchwałom Sejmu. O takim swoim poglądzie na sprawę prosili gubernatorowie głównego naczelnika kraju najpoddaniej podać do Najwyższej wiadomości Jego Cesarskiej Mości. Życzenie to było jak najściślej spełnione, a wynik wiadomy; protestujący musieli ustąpić z zajmowanych stanowisk.“

Koroną tej relacji jest finał, w którym „ojcowska miłośliwość“ caratu, ukazana w apoteozie, pomylili ma sąd o rzeczy głupiej Europy i zatrzeć zle wrażeń.

„Jednoczesne usunięcie czterech gubernatorów, uchylających się od wykonania prawa, jako logiczne następstwo ich czynu, jest aktem prawomocnym i wysoce miłościvym. Świadcząc o daremnych wynikach oporu oraz współdziałając przywróceniu porządku w kraju i uspokojeniu umysłów, rzeczoną czyn władzy stwierdza niewzruszenie stały kierunek rosyjskiej polityki państwowej w Finlandyi — polityki, wskazanej przez historię, interes państwowy, godność Rosji i troskliwość ojcowską, tak o dobro narodu fińskiego, jak i rozkwit Finlandyi“.

Depesze z ostatniej chwili.

Oszust.

Wiedeń. (Tel. wł.) Aresztowano tu między narodowego oszusta Józefa Spitzera, który w różnych miastach naciągał kobiety na małżeństwa.

Praga. (T. wł.) Poseł Pantuczek przemawiał tu przed wyborcami przeciw hegemonii Niemców, żądając zarówno jej zniszczenia, jak i upadku gabinetu Koerbera.

Rzym. (T. wł.) W Neapolu zmarł b. członek gabinetu i poseł della Rocca.

Wiadomości bieżące.

— **Wiadomości osobiste.** Ks. arcyb. Weber powrócił z Czerniowiec do Lwowa.

— **Namiestnikowi** hr. Pinińskiemu uchwalila, jak nam donoszą, Rada miasta Podgórze nadąć obywatelstwo honorowe w dowód wdzięczności za życliwe popieranie rozwoju miasta.

— **Księga pamiątkowa.** Otrzymujemy następujące pismo: Zbierając materiały w celu ułożenia księgi pamiątkowej czterdziestej rocznicy powstania styczniowego, upraszamy wszystkie pokrewne komitety w kraju i zagranicą o uadesłanie nam do końca marca b. r. sprawozdań z urzędowych w bieżącym roku obchodów i uroczystości. Sprawozdania te winny zawierać obok opisów samych obchodów także imiona, nazwiska i oznaczenie społecznych stanowisk członków komitetów, dalej dokładne tytuły produkcji wokalnych i instrumentalnych, w końcu podnioslejsze myśli i zdania objawione w poszczególnych przemówieniach lub odczytach. Sprawozdania należy adresować do „Komitetu obchodu czterdziestej rocznicy powstania styczniowego na ręce prezydenta miasta Lwowa dra Godzimira Małachowskiego. — Wszystkie pisma polskie uprasza się o powtórzenie niniejszej odezwy.

— **Strój Sokółów ruskich,** jako zbyt przypominający strój Sokółów polskich i czeskich ma ulec zmianie. Nad tą sprawą obraduje komisja specjalna, złożona z sokółów, uczonych, malarzy i krawców.

— **Rusini i żydzi.** Coraz częściej spotykamy fakty solidarnego działania Rusinów z Żydami, jakkolwiek „Swoboda“ niedawno w odezwie „Komitetu rozpacz“ groziła Żydom na równi z Mazurami. W ostatnich numerach pism ruskich znajdujemy wia-

domość, że w Przemyslanach przy wyborach do Rady miejskiej Rusini zawarli kompromis z Żydami, wskutek czego pierwsi przeprowadzili 5 swoich mandatów, Żydzi zaś 15. W Kamionce Strumiłowej przy wyborach wyborców do Rady pow. z Rady miejskiej przeszła lista polska, gdyż, niestety, jak powiada „Dilo“, wśród rudnych niema wcale Żydów.

Na poufnem zebraniu „ukraińców“ w Zborowie ks. Daniel Taniackiewicz wprowadził, jak powiada „Halyczanin“ jakiegoś szlachcica jerozolimskiego, przedstawił go „to nasz“, chęłń się swymi wpływami i działalnością, dzięki którym ów żydek zapalał do idei ukraińskiej“.

— **Na gimnazjum polskie w Cieszynie** uchwalila Rada miejska w Podgórzu 300 koron.

— **Z wystawy sztuk pięknych.** Z powodu przygotowań do odpowiedniego wystawienia wielkiego dzieła Beullieure'a „Dolina Józafata w dniu sądu ostatecznego“ i całej kolekcji dalszych 13 dzieł tego znakomitego mistrza hiszpańskiego — wystawa Tow. sztuk pięknych będzie jeszcze kilka dni zamknięta.

— **Wyrok.** W rozprawie Kazimierza Łotysza zapadł wczoraj wieczorem wyrok. Sędziowie przysięgli potwierdzili pytania w kierunku zbrodni podpalenia, zbrodni kradzieży i zbrodni gwałtu publicznego, a trybunał wymierzył mu za to karę 12-letniego ciężkiego więzienia, z postem co dni 14 i ciemnicą z twardym łóżem każdego 7 listopada i 7 grudnia. Prokurator wniosł zażalenie nieważności co do niskiego wymiaru kary.

— **Zaopatrzyl się w narzędzia.** W ul. Sykstuskiej pod l. 19 włamał się jakiś rzezimieszek do warsztatu ślusarza Abrahama Bachstüza przez okno i skradł przeszło 40 rozmaitych wytrychów. Widocznie chodziło rzezimieszkowi tylko o zaopatrzenie się w narzędzia złodziejskie, gdyż niczego więcej nie ruszył.

— **Znaczej kradzieży** dopuścił się ktoś w sklepie Szymona Feller'a, kupca przy ulicy Karola Ludwika pod l. 35. Ktoś z domowników zabrał z kasy 800 kor. Jako podejrzanego o popełnienie tej kradzieży, aresztowano praktykanta sklepowego Benjamina Schönfelda, u którego znaleziono kilka drobnych przedmiotów skradzionych w sklepie.

□ **Rzeszów.** (Nowe pismo). Nowe pismo p. n. „Rzeszowianin“ zaczęło wychodzić d. 25. b. m. „Rzeszowianin“ jest tygodnikiem, który ma wychodzić co srody, a chce być organem miasta i okolicy. Redaktorem i wydawcą pisma jest p. Antoni Kaczorowski.

□ **Jasło.** (Echa z karnawału. — Nieco o stosunkach miejscowych). Piszą nam: Karnawał obchodzono tego roku tak hucznio, jak nigdy przedtem. Zabawa szła jedna po drugiej. Tańczono bez wytchnienia, prześcigano się w doborze tańca, szampał plynął strugami. Pozostały pustki w kieszeniach, no i jak zwykle kwas. — Jasło słynie z tego, że każda niemal drobnotka dzieli ludzi na partye. Małe nieporozumienie, które gdzieindziej nie zwróciłoby nawet uwagi, jest tu rozdymane do olbrzymich rozmiarów. Codzień prawie wystrzela jakaś świeża „cause de guerre“, która wywołuje wrzenie i rozpala namiętności. Dla wielkich zadań społecznych, dla spraw żywotnych niema zrozumienia. Ciągłe ścieranie się ambicji i ambiczyk zamęca zdrowy pogląd. Utarczki małostkowe dają znakomity temat do pogawędek. Zaniast skupić się i stanąć spolem do pracy narodowej, wygodniej oczywiście przeżuwać codzienną filisterską strawę, urabianą z marnych wypadków dnia. Miejmy nadzieję, że rozpamiętywania wielkopostne sprowadzą pod tym względem pożądaną zmianę.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 19 bm. Hane Sara Kolisch, córka faktora, lat 5, gruźlica; Dawid Schlamm, nieżywo urodzony, poronienie; Anna Chemicz, córka zarobnika, 8 tygodni, drgawki niemowlęce; Henryk Józef Beigert, syn inkasenta, miesiąc 4 1/2, brak sił żywotnych; Jan Grochowski, zarobnik, lat 58, zapalenie nerek; Piotr Zabłocki, lat 15, posocznica; Reinharda Schorr, córka urzędnika dyrekcji kolei państw., poronienie; Julia Kadyło, córka zarobnicy, miesiąc 15, drgawki niemowlęce; Antoni Jaremkow, zarobnik, lat 37, gruźlica płuc; Władysław Kwieciński, syn krawcowej, miesiąc 1, niezbyt przewodu pokarmowego, drgawki niemowlęce; Jakób Maksymów, żołnierz 15 pułku piechoty, lat 23, śmierć samobójcza przez zastrzelenie się; Dymitr Pruski, frajter 95 piechoty, lat 24, zapalenie mózgu; Mordko Judenberg, lat 3, zapalenie ropne gruczołów, zapalenie płuc; Leon Goldhammer, zarobnik, lat 60, gruźlica płuc; Julia Skiba, córka namki, miesiąc 2 1/2, gruźlica gruczołów, oskrzeli i płuc; Leon Fikasiński, były pomocnik fryzjerski, lat 52, śmierć samobójcza przez otrucie się kwasem karbолоwym. Razem 11 wypadków śmierci naturalnej, 2 wypadki śmierci przypadkowej przez zastrzelenie się i otrucie kwasem karbолоwym, oraz 2 wypadki poronienia.

Dnia 20 bm.: Janina Wojciechowska, 7 tygodni, konwulsye; Amalia Neusser, wdowa po starszym komisarzu górniczym, lat 63, zapalenie płuc włóknikowe; Marya Lewicka, prebityryentka domu ubogich, lat 69, gruźlica płuc; Eugeniusz Wolański, lat 50, masełko wątroby; Marya Hrabaj, lat 75, rozedma płuc, zapalenie osierdzia; Prokop Wus, lat 24, gruźlica płuc; Józef Banaj, lat 67, krwotok mózgowy; Maryan Hałata, lat 3, gruźlica płuc; Jan Trosieneczn, przy rodzicach, 13 miesięcy, szkarlatyna i gruźlica płuc; Anna Lohowa, lat 34, tyfus brzuszny; Rozalia Kupner, lat 26, gruźlica płuc; Marya Jaremkiewiczowa, żona kowala, lat 71, miażdżycę tętnic; N. N. Matejny, poronienie; Katarzyna Stasiuk, poronienie; Rozalia Dziuba, poronienie; Michalina Jakl, lat 2, zapalenie płuc; Mikołaj Lohowy, 2 miesiące, katar jelit; Zofia Dąbrowska, poronienie. Razem 14 wypadków śmierci naturalnej, oraz 4 wypadek poronienia.

Część II trylogii
powieści historycznych
z epoki napoleońskiej

Wacława Gąsiorowskiego

2 tomy

Rok 1809

wyszła z pod prasy i nabywać można
w Administracji „Słowa Polskiego“ we Lwowie
ul. Chorażczyzny 17—19. Cena egzemplarza kor. 3 w ozdobnej oprawie kor. 3.60
przesyła pocztowa kosztuje 55 hal.

